

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 10-71
nočna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Oskarżenie min. Czechowicza jest fikcją

Pos. Liberman stwierdza, że marsz. Piłsudski jest genialną postacią historyczną, przed sądem nieodpowiedzialną

Mec. Paschalski zdiera maskę „przekroczenia“ z procesu, który łączy „drózką podziemną“: socjalistów, endeków i komunistów

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

W drugim dniu procesu b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu zainteresowanie w Warszawie nie osłabło. Plac przed sądem wypełniony jest publicznością, która przy użyciu wszelkich możliwych forteli usiłuje przedostać się na salę rozpraw. Silny oddział policji pilnuje jednakże porządku a kilkakrotny kordon urzędników sądowych skrupulatnie sprawdza karty wejścia. Sala sądowa wypełniona jest o godzinie 10.30 już po brzegi. Punctualnie o godz. 11 rozlega się dzwonek, po którym na salę wchodzi Trybunał Stanu. Z pośród członków rządu zauważyć tylko można min. sprawiedliwości p. Cara, który zresztą nie opuszcza sali ani na chwilę. Obecny jest również pułk. Sławek i kilkunastu posłów i senatorów. Około godz. 1 popoł. zjawia się marszałek senatu p. Szymański oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych z pułk. Stamirowskim na czele.

„Prokurator“ Liberman przemawia

Prezes Supiński po otwarciu rozpraw udziela głos oskarżycielowi dr. Liebermanowi, który na wstępie swego przemówienia przypomina, że wkrótce po zamknięciu ostatniej sesji sejmowej posypały się na władzę ustawodawczą oskarżenia i obelgi, jednakże oskarżyciele postawili nie cofać się i przeprowadzić przed Trybunałem Stanu nie walkę polityczną lecz walkę o prawo.

W dalszym ustępie dr. Lieberman polemizuje z onegdajszym przemówieniem Marszałka Piłsudskiego, któremu odmawia zdolności interpretacji prawa, mimo iż uznaje Marszałka Piłsudskiego za jednostkę genialną. Przechodząc do moritum sprawy dr. Lieberman stwierdza, że min. Czechowicz odpowiedzialny jest za naruszenie przepisów konstytucji i ustawy skarbowej, co przewiduje ściśle artykuł 1 ustawy o Trybunał Stanu. Sąd ma do rozstrzygnięcia,

czy ustawodawstwo w Polsce obowiązuje i czy wolno jest bezkarnie wydawać pieniądze państwowe bez zezwolenia władzy ustawodawczej. Historję sprawy b. min. Czechowicza opowiada oskarżyciel nader obszernie, opowiadając kolejno wszystkie jej fazy na terenie sejmu.

Obszernie również analizuje wydatki pozabudżetowe, dowodząc, że rząd gospodarował temi pieniędzmi według własnej „fantazji“.

— Państwo nie jest folwarkiem 12 ministrów, którzy według własnej woli rozporządzają pieniędzmi złożonymi przez miliony obywateli! — woła dr. Lieberman. O ile wydatki były pilne i konieczne — mówi dalej dr. Lieberman — to należało pieniądze te wydać, ale w jaknajkrótszym czasie zwrócić się do sejmu o zatwierdzenie tych wydatków, gdyż tego wymaga prawo i obowiązujące ustawy.

Min. Czechowicz godził się z Sejmem

Dr. Lieberman wykazuje, że premier dr. Bartel i min. Czechowicz stali na tem właśnie stanowisku i godzili się najzupełniej z sejmem, tembardziej, że przedłożenie ustawy o zatwierdzenie wydatków wymaga najwyżej 24 godzin pracy, jednakże zarówno dr. Bartłowi i min. Czechowiczowi stanęła na przeszkodzie zdecydowana wola Marszałka Piłsudskiego, który uważa, że sejm jest niegodny uchwały ustawy o kredytach dodatkowych. Dr. Lieberman zastanawia się, dlaczego Marszałek Piłsudski zgodził się, ażeby ten niegodny i bezczyny sejm wybrał go Prezydentem Rzeczypospolitej i dochodzi do przekonania na podstawie słów Marszałka Piłsudskiego, iż ten chciał od sejmu tylko legalizacji przewrotu majowego.

— Co to znaczy legalizacja? To znaczy, że Marszałek Piłsudski chciał od sejmu świadectwa niewinności, chciał odpuszczenia za przelaną krew, odpuszczenia za wypuszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej

i odpuszczenia za bunt przeciwko zwierzchnikowi sił zbrojnych!

Kontrowersja słowna

Prez. Supiński: — Panie pośle, to nie należy do sprawy!

Posel Lieberman (mocno zirytowany): A czy dotyczyło sprawy to co było tutaj mówione wczoraj przez Marszałka Piłsudskiego? Jeśli pan prezes będzie ograniczał swoje bodę głosu, to oskarżyciele będą musieli usunąć się z tej sali.

Prezes: — Ograniczam tylko do sprawy.

Lieberman: — Wczoraj nasłuchaliśmy się dość. Pan nas nie wziął w obronę i mamy prawo dziś odpowiedzieć na to, co było tu powiedziane wczoraj!

Po tej krótkiej kontrowersji słownej dr. Lieberman stwierdza, że nie przedłożenie sejmowi kredytów dodatkowych było tylko dalszym ciągiem konsekwentnej wojny prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego z sejmem, tembardziej, że Marszałek Piłsudski przypuszczał, iż sejm nie będzie miał odwagi zdobyć się na protest. Jednakże sejm zdobył się na odwagę i dziś przed Trybunałem Stanu właśnie przeciwko pogwałceniu prawa protestuje.

Fundusz dyspozycyjny

Sprawę 8 milj. zł. przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego omawia dr. Lieberman szczególnie szeroko i stwierdza, że pieniądze te zostały wydane podczas wyborów na poparcie B. B. Zdaniem dr. Liebermana fakt ten jest już publiczną tajemnicą przez nikogo niezaprzecaną.

— O ile Marszałek Piłsudski boleje nad tem, że Trybunał Stanu zajmuję się sprawą min. Czechowicza a minister Czechowicz powiada nam że na całym świecie jeszcze tego rodzaju sprawy nie było, to ja śmiem zapytać, czy zdarzyło się już na całym świecie, ażeby minister brał pieniądze publiczne dla swojej partji na cele wyborcze. Kto śmie oburzać się na pociągnięcie za takie przekroczenie ministra przed sąd?

Marszałek Piłsudski przez żaden sąd pociągnięty być nie może

Po krótkiej przerwie dr. Lieberman zajmuje się obszernie sprawą wzięcia na siebie winy przez Marszałka Piłsudskiego i mówi, że Marszałek Piłsudski przez żaden sąd pociągnięty być nie może, gdyż on jest wyjątkową postacią historyczną, która nie może zmieścić się w ramach odpowiedzialności. Sąd co do Marszałka Piłsudskiego należy do milionów, do przyszłych pokoleń, do historii... Marszałek Piłsudski jako genialna postać historyczna jest przed sądem nieodpowiedzialny, jak nieodpowiedzialnym był Napoleon I i Napoleon III, jednakże nie wynika z tego, że nie odpowiedzialnym miałby być również minister, który złamał prawo. Bo w ten sposób moglibyśmy dojść do absurdów, że każdy, kto w Polsce złamie prawo i powie, że to było życzeniem Marszałka Piłsudskiego — gwarantuje sobie bezkarność.

„Znawca“ regulaminu wojskowego i „obronca“ prawa

— Rząd nie może być drużyną wojska pod komendą Marszałka Piłsudskiego — mówi dr. Lieberman. Nawet art. 29 regulaminu wojskowego nakłada na każdego prostego żołnierza prawo i obowiązek, ażeby od mówił spełnienia rozkazu, jeżeli rozkaz sprzeciwia się ustawie. Taki obowiązek ma każdy żołnierz w ko-szarach, a niema go mieć minister, który przeciwieź dźierzy maksimum władzy?

Dla byłego min. Czechowicza nie ma w Polsce usprawiedliwienia, gdyż niewiarygodnie go znaczący, że rządowi wolno brać i wydawać pieniądze ile tylko zechce bez rachunku, a nawet na cele partyjne. Ostatni ustęp swej mowy poświęca dr. Lieberman „zniknięciu prawa w Polsce“ i prosi Trybunał Stanu o przyjęcie sejmowi z pomocą w walce o prawo i w walce z bezprawiem.

— Panowie sędziowie musicie dać odpowiedź na pytanie, czy prawo ludności w Polsce ma być dalej dep-tane, a uszanowana ma być tylko siła. Jesteśmy w zwrotnym punkcie historii i dlatego panowie sędziowie musicie powiedzieć, że minister który złamał prawo jest winien i dlatego musicie panowie wymierzyć mu odpowiedzialną karę — kończy dr. Lieberman.

Po godzinnej przerwie rozpoczął swe przemówienie obrońca adw. Paschalski, gdyż dwaj pozostali oskarżyciele zabiorą głos po przemówie obrońcy.

Mowa meo. Paschalskiego

Podczas przemówienia pos. Lieberman powiedział w pewnej chwili: „Odczuwałem, jak dalece jestem wobec niego bezbronny i jak nieskończenie ciężką jest rola, która mi przypadła w udziale!“

Gdy z jednej strony staje obrońca zaopatrzonej w pełnomocnictwa, po drugiej stronie są rozwinięte godła sejmowi Rzplitej. Jednakowoż nie mam zamiaru kapitulować, a to z dwóch powodów: przedewszystkiem dla tego, że przychodząc w imię formalnej wykładni ustawy, przychodzę i pozwolę sobie na to skromne określenie — w imię racji stanu, a poza to dla tego, że jeżeli oskarżyciele sejmowi rozwijają nad sobą sztandar Rzplitej, to, jak te słusznie powiedział p. Lieberman jestem pod opieką świadka.

Sytuacje powiarażają się

Drugi raz w życiu jestem w tej sytuacji, że muszę jak gdyby bronić człowieka, od którego nie mam do tego żadnego upoważnienia i żadnej instrukcji. Mówię o Marszałku Piłsudskim. Po raz pierwszy zdarzyło mi się to, kiedy popierałem powództwo cywilne rodziny s. p. Prezydenta Narutowicza. Nie wiem czy było to z góry obmyśloną, czy tylko stało się przypadkowym. że

Sfinks chiński

Stosunkowo niedawno jeszcze w Moskwie najbardziej aktualnym tematem były Chiny i chińska rewolucja. Czołowi przywódcy rosyjscy wykładali zebranym o zbliżającym się wyzwoleniu z pod jarzma kapitalistycznego obrzydliwym chińskiego, który zespolony ideowo z Sowiecami zaszczerpi w świat burżuazyjny idee Lenina. Deklamowano o nowej erze politycznej, która czeka Sowieców po zerwaniu obręczy okalającej rewolucję rosyjską murem świata kapitalistycznego. Celem przyspieszenia procesu dojrzewania rewolucyjnego nowych Chin otwarto w Moskwie specjalny uniwersytet chiński, który miał za zadanie wtajemniczenie studentów w doktryny i zasady 3-ej międzynarodówki, aby, zapatrzywszy ich potem w środki więcej realne, jak funty i dolary — wysłać do ojczyzny, jako forpoczty nowych budzących się Chin.

Jak grom z jasnego nieba w okresie największego optymizmu i na-

dział na współpracę chińsko-sowiecką przeciwko zachodniemu imperjalizmowi, spada na polityków sowieckich cios za ciosem. Są one wymierzone bezpośrednio przeciwko poselstwu sowieckiemu oraz jego konsulatami na terenie Chin, które wbrew zwyczajom międzynarodowym stają się źródłem agitacji komunistycznej i zarodkiem buntu przeciwko władzy chińskiej. By zapobiec radykalnie temu, władze chińskie dokonywają całego szeregu rewizji, chwytając z okazji tej sowieckie przedstawicielstwa polityczne i konsulatory na gorącym uczynku akcji wywrotowej.

Naturalna rzecz, iż rząd sowiecki nie mógł przejść nad temi faktami do porządku dziennego. Po rewizji w poselstwie pekińskim przedstawicielstwo polityczne w Chinach zostało odwołane, a główna uwaga została skierowana na południowe Chiny, a zwłaszcza na przychodzącego do wpływów i znaczenia gen. Czang-

Kaj-Szeka, — wodza nowej odradzającej się ojczyzny, którego, jako zdecydowanego przeciwnika reakcyjnego Czang-Tso-Lina, typowano na narzędzie do skomunjowania Chin. Założenie to okazało się z gruntu fałszywe, bowiem chociaż Czang-Kaj-Szek był ostatnio przeciwnikiem marszałka Chin Północnych, tem nie mniej jednak był i jest nacjonalistą i zwolennikiem niepodległości i niezależności Chin zarówno od wpływów państw kapitalistycznych, jak też i komunistycznych. Skoro więc upewnił się, że konsulatory w Chinach południowych dążą zdecydowanie do wywołania przewrotu bolszewickiego, to nie zawahał zareagować najściem zbrojnym na generalny konsulat w Kantonie.

Rzecz jasna, że dla rządu sowieckiego był to cios obrzydliwy i jeżeli do wojny nie doszło, przypisać to należy jedynie i wyłącznie słabości rządu sowieckiego oraz obawom, że wojna będzie gwoździem do trumny

dla obecnego ustroju Rosji sowieckiej i jej przywódców.

Poniósłszy klęskę na terenie Chin południowych, rząd sowiecki nie tracił wiary w to, iż wpływy jego będą sięgać na teren Chin przez konsulat w Charbinie.

Istotnie „robiono” tam przez długi okres czasu bez żadnych przeszkód. Aż nagle w końcu ub. miesiąca z polecenia władz chińskich otoczono konsulat kordonem wojska i dokonano gruntownej rewizji, obkładając aresztem wszystkie znalezione papiery.

Fakt ten wyczerpał ostatecznie miarę cierpliwości i sowieci odpowiedzieli nań zniesieniem eksterytorjalności poselstwa chińskiego w Moskwie, co spowodowało zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Zdawałoby się, że w tym wypadku wojna jest nieunikniona, tymczasem skończyło się wszystko na notach, zawierających oświadczenie, że Z. S. R. R. mimo tych wszystkich

okoliczności dąży niezmiennie do zachowania i podtrzymania przyjacielskich stosunków z chińskim narodem” i t. d. Co prawda, nie obyło się również bez akcentów groźby, w którą już nikt na szerokim świecie nie wierzy.

W ten oto sposób kończy się dyktando politycznych stosunków chińsko-sowieckich. Przeskok od wytycznych planów do dzisiejszych rzeczywistości jest tak wielki, że bez przesady mówiąc, możemy stwierdzić, iż jednym z największych ciosów dyplomacji sowieckiej w ciągu całego jej istnienia jest chińska polityka.

Również należy oczekiwać, że chińscy, słynni ze swej upartości i wytrwałości, nie poprzestaną na ciosach w dziedzinie polityki, a przejdą na teren bardziej realny, np. na obiekt wschodnio-chińskiej kolei, będącej dotąd w posiadaniu wspólnym chińsko-sowieckim.

W. C.

„Narybek” polityczny w Anglii Ratyfikacja planu Younga

Ostatnie wybory wprowadziły do izby gmin szereg młodych posłów, którzy skłonność do polityki odziedziczyli po swych wielkich ojcach

Wybory angielskie i dokonana świeżo w Londynie zmiana rządu czynią zagadnienie narybku politycznego aktualnym i interesującym. Można sobie zadać pytanie — w jaki sposób w poszczególnych krajach odmładza się szeregi polityczne i w jaki sposób wyszukuje się kandydatów na przywódców? Odpowiedź z konieczności może być tylko ogólna i szkicowa.

W nowoczesnej Izbie Gmin udecha wielka ilość „familiów”, które posiadają obecnie na jej ławach. I tak stary Lloyd George będzie miał w parlamencie syna swego i córkę w charakterze kolegów. Minister spraw zagranicznych, Artur Henderson, piastuje mandat poselski narówni z dwoma swoimi synami. Obok Sir Oswalda Mosleya zasiada na ławach partii pracy żona jego, lady Cynthia, córka lorda Curzona. Były premier konserwatywny Stanley Baldwin jest mniej szczęśliwy od tamtych: wprawdzie syn jego Oliver, młody człowiek o rysach bardzo energicznych, zdobył również mandat poselski, ale znajduje się w opozycji do ojca i jest obecnie rządowcem i labourystą.

Rys ten jest bardzo charakterystyczny dla psychiki angielskiej konserwatywnej i tradycjonalistycznej. Wiemy o tem, że w wielkich rodach magnackich Anglii nie tylko tytuły, ale i stanowiska i mandaty publiczne przechodzą z ojców na synów. Anglik ma zaufanie do nazwiska, lubi ciągłość wierzy, że sprawdzone doświadczenie zalety ojca przechodzą na jego potomstwo. Mamy więc cały szereg dynastii politycznych, w obecnych demokratycznych czasach potwierdzanych przez głosowanie. Dynastia Chamberlainów — po ojcu, wielkim Joem, synowie Austen i Neville — jest typem takiej dynastii z pośród wielkiej burżuazji. Obecnie także same dynastie tworzą się w łonie demokracji, nawet bardzo radykalnej. Syn Mac Donalda ma również mandat poselski.

Korespondenci niemieccy mocno

się dziwić łatwości, z jaką partja pracy otworzyła swoje szeregi i drogę do wielkiej kariery młodemu Mosleyowi, pochodzącemu z arystokratycznej rodziny. W Niemczech tego rodzaju przyjęcie byłoby niemal że niemożliwym. Partje niemieckie, a przedewszystkiem socjalistyczna, są aparatami wielkimi, doskonale funkcjonującymi biurokratycznymi. W socjalizmie niemieckim, a w znacznej części i w innych partjach, droga do szczytu idzie po stopniach powolnego, systematycznego, biurokratycznego, awansu. Na mocy ordynacji wyborczej niemieckiej, ustanawiającej listy kandydatkie, których nie wolno zmieniać sztabu generalnego partji mają niemal że nieograniczony wpływ na skład frakcji parlamentarnych. Przywódcy partji z reguły są niemal że nieusuwalni i dożywotni. Chyba, że jakis wielki temperament, jak np. dr. Hugenberg, przemocą opierając się na swoich kapitałach, utworze sobie drogę do pierwszorzędnego stanowiska.

We Francji, nie posiadającej partji zorganizowanych w sposób zwarty i udyscyplinowany, wchodzi się zazwyczaj do polityki nie drogą familijną, jak w Anglii nie organizacyjną, jak w Niemczech, lecz na mocy indywidualnych sto-

sunków. Młodzi dziennikarze i adwokaci zdobywają sobie miejsce w polityce, współpracując z przywódcami politycznymi i równocześnie obrabując pilnie przyszłe swoje okręgi wyborcze. Wiele posłów rekrutuje się z pośród byłych sekretarzy wpływowych przywódców i ministrów; a o doborze towarzyszy pracy i następców decyduje też w niejednym wypadku pochodzenie z jednego miasta z jednej okolicy, rzecz dla francuza bardzo przywiązana do miejscowości rodzinnej, mająca wielkie znaczenie.

W państwach, rządzonych w sposób dyktatorski, jak sowieci, czy Włochy, o awansie politycznym decyduje prawomysłowość i posłuszeństwo kandydata. Posadzenie o heretżę, a cóż dopiero o brak dyscypliny, czy zgola bunt, równa się śmierci politycznej.

Im zespoły polityczne w danym państwie dłużej się utrzymują na widowni i lepiej są dobrane tem lepiej dla sprawy publicznej. Trwałość i doświadczenie personelu politycznego jest dowodem kultury i dojrzałości. Ciągłe i radykalne zmiany personalne dowodzą, że stosunki nie są jeszcze uregulowane i że państwo dane nie znalazło się jeszcze na normalnej drodze swego rozwoju.

W. J.

Tragedja lotników w puszczy australijskiej

Nowe jakoby wydanie podbiegunowej tragedji wyprawy Nobilego i „Italii” wydarzyło się ostatnio z samolotem angielskim „Southern Cross”, który rozpoczynając lot z Australji do Londynu, zmuszony był do nieszczęśliwego lądowania w bezludnej puszczy australijskiej, gdzie niechybnie zginęliby głodową śmiercią, gdyby nie zostali odnalezieni przez wysłane na ich poszukiwanie eskadry aeroplanów.

Jako charakterystyczny fakt, upodobiłszy losy kapitana Kingsford-Smitha i jego trzech towarzyszy lotu „Southern Cross” do losów wyprawy Nobilego, służy okoliczność

że wśród innych lotników, którzy na wieść o zaginięciu „Southern Cross” udali się na jego poszukiwanie, znalazł się również osobisty antagonistą kapitana Kingsford-Smitha, porucznik Kiech Anderson, który — podobnie jak Roldal Amundsen — bez chwili wahania udał się na poszukiwanie Kingsford-Smitha.

Los zdarzył, że tak samo jak Amundsen, porucznik Andersen i towarzyszący mu lotnik Robert Hitchcock, zaginęli bez wieści poszukiwani zaś przez nich lotnicy zostali odnalezieni przez inny aeroplan.

Ratyfikacja planu Younga zlikwiduje ostatnie pozostałości powojennych dysonansów

Ciekawa analogia istnieje między poglądami na dalsze losy planu Younga we Francji i w Niemczech. W obu tych państwach istnieją prawiwe opozycje, które sprzeciwiają się zatwierdzeniu tego planu. W obu tych państwach rządy i rządywe większości parlamentarne przesądziły już w duchu pozytywnym kwestję ratyfikacji planu. Wreszcie, i we Francji i w Niemczech kwestja ratyfikacji została przeniesiona na teren konstytucyjny; w Niemczech — w formie proponowanego plebiscytu, we Francji — w formie dolekań, czy rząd jest uprawniony do wprowadzenia planu w życie z pominięciem aparatu parlamentarnego.

Nie należy dziwić się tej równoległości sporów i walki wokół kwestji dotyczącej losów planu Younga. Francja i Niemcy najbardziej są zainteresowane w tej sprawie i z rozstrzygnięciem jej dla każdego z obydwóch państw związane są kwestie bardzo doniosłej wagi. Dziwić należałoby się wtedy gdyby sprawa została załatwiona w duchu harmonijnej jednomyslności zdań.

Na dobro kierowników polityki obu państw należy zapisać, że zupełnie trzeźwo rezygnując z efektów taniej demagogii, z zupełną świadomością całej doniosłości problemu, zdecydowali się wziąć na swe barki odpowiedzialną obronę ratyfikacji planu Younga.

W gruncie rzeczy, ani Francja, ani Niemcy nie mają innego wyjścia. Francja, już nie wielogodzinną, ale wielodniową mową Poincarégo na posiedzeniu komisji skarbowej i spraw zagranicznych w dostatecznej mierze wyjaśnia że rezygnowanie z planu Younga byłoby krokiem — albo lekkomyślnym, albo rozpaczliwym. Rajmund Poincaré nie ponosi żadnej odpowiedzialności za kierunek. W jakim poszła sprawa reparacji i międzypaństwowych długów Francji. Elementy z jakich w obecnej chwili składa się ten problem, stworzone są przez innych działaczy, częściowo przez jego przeciwników politycznych. Jednak że doświadczenie Poincarégo i jego krytykowska uczciwość nie pozwalają mu w obecnej chwili na inną odpowiedź. W tej sprawie jak zatwierdzenie zarówno planu Younga jak i umów odnośnie długów międzysojusznicy. Zdaje on sobie wyśmienicie sprawę z tego, że wszystkie obliczenia natury moralnej za pomocą których próbowano naruszyć kategorię żądań Ameryki są

już wyczerpane i bezskuteczne. Poincaré miał, rzecz jasna, rację, gdy na posiedzeniu komisji — skarbowej i spraw zagranicznych — wykazywał jak szkodliwym okazało się pamiętne pismo Hertota w którym ten ostatni proponował Ameryce zrezygnowanie z należności, gdyż z tego tytułu, że Ameryka „spóźniła się” z przyjęciem udziału w wojnie i w obozie sojuszników „reprezentowały” ją jedynie kredyty pieniężne.

Poincaré pamięta również, że bez ratyfikacji umów o długach, Francja będzie zmuszona już w roku bieżącym i to nie później niż 1 sierpnia przekazać do Waszyngtonu 400 milionów dolarów.

A teraz — Niemcy. Mimo sprzeciwu partji prawicowych plan Younga w porównaniu z planem Davesa jest dla Niemiec znaczną ulgą w ich obecnym położeniu. Cóż z tego, że plan Davesa był chwilowym? Któż może jednak zaręczyć, że rewizja jego w przyszłości dałaby lepszy rezultat, niż daje obecnie? Niezależnie od wszystkiego, plan Younga nie wyklucza późniejszych możliwości: Niemcy mogą liczyć na to, że przyjdzie czas że Ameryka będzie bardziej dostępną dla argumentów, przemawiających na korzyść likwidacji rachunków — argumentów, które dotychczas najmniejszego nawet nie odniosły skutku.

A następnie, czy nie byłoby ze strony Niemiec szaleństwem zlekceważenie tych wszystkich ogromnych korzyści, które z ogólnego punktu widzenia związane są z likwidacją ostatnich pozostałości powojennych stosunków europejskich. Pokój finansowy jest dla Niemiec wygodny, chociażby jedynie dla tego, że jest pokojem.

Nie trzeba być prorokiem aby stwierdzić, że przy panujących obecnie we Francji i Niemczech nastrojach, plan Younga zostanie przyjęty i wejdzie w życie.

Al. Fr.

Wycieczka przemysłowców niemieckich przybyła do Krakowa

KRAKÓW, 27.6. (PAT). Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka przemysłowców z Wrocławia. Goście zwiedzili zabytki Krakowa, poczem byli przyjęci przez Izbę handlowo-przemysłową, a następnie udali się na zwiedzenie saln w Wieliczce.

Dalszy ciąg mowy mec. Paschalskiego

sejm, reprezentowany przez trzech przedstawicieli, zabral tu głos tylko przez usta jednego z nich. Bardzo żałuję, bo byłbym niesłychanie ciekaw koncertu, jaki powstanie, gdy symfonie będą rozgrywali panowie: Pieracki i Lieberman, w sprawie, o której nam powiedziano, z początku, że nie posiada żadnego politycznego akcentu, że sejm — czy tylko o prawo, a później to prawo sprowadziła się tylko zacytowania ustawy skarbowej, bardzo krótkiej, i jednego art. konstytucji, także bardzo krótkiego, pozatem panowie sędziowie o interpretacji norm prawnych nic nie słyszeli.

Dalej poszły już tylko sztandary, hasła wolności, prawo w Polsce pogrzebane, i prawo w łachmany odziane, do was wołające o opiekę. P. Lieberman wzywał Trybunał o ochronę prawa i zarzucił niekonsekwencje prawnicze Marszałkowi Piłsudskiemu. Czy sprawa obecna ma się stać rozstrzygnięciem sporu między sejmem i Marszałkiem Piłsudskim? W takim razie proces byłby bardzo oryginalny, gdyż sejm ma tu swoich świętych przedstawicieli. Marszałek Piłsudski wybaczy: p. min. Czechowicz ma tu przedstawiciela bardzo słabego.

Pan Lieberman jest złym prawnikiem

Otóż jeżeli p. poseł Lieberman wyobraża sobie, że może być jakimkolwiek Trybunał, który by w tych warunkach rozstrzygnął tę spór za sędziów, to w tym wypadku, w tym jedynym p. Lieberman jest złym prawnikiem.

Śmie powiedzieć, że dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem, gdy skończyła się zabawa, stosowana od 5-go grudnia do 20 marca, a którą pozwolę sobie nazwać sejmową zabawą w ciuciubabkę. W tym okresie toczył się ten spór o przekroczenie kredytów a rezultatem tego sporu jest wniosek sejmowy, który zasiepuje w tej sprawie akt oskarżenia. Były minister skarbu jest oskarżony aż w sześciu punktach.

Min. Czechowicz w gruncie rzeczy jest bezsilny. Sięgnijmy jednak do sprawozdania stenograficznego z obrad sejmowej komisji budżetowej, a przekonamy się, że to oskarżenie jest fikcją.

Co łączy Edeccję z PPS.

Chciałbym wreszcie zrozumieć, co łączyło obóz, który w grudniu 1922 roku koło kościoła św. Aleksandra obrzucił Prezydenta Narutowicza błotem i kamieniami a tych, którzy rozwijały prawie że sztandar republikański Polski socjalistycznej na ulicach Krakowa. Chciałbym odnaleźć tę podziemną drózkę łączącą te dwa obozy i dla tego sięgam do stenogramu sejmowego z dnia 5-go grudnia. Posiedzenie było ważne. Sprawa formalnie była już zamknięta, P. Czechowicz formalnie był winien. Od tej chwili odgrywa on rolę nie jako marionetki, przesuwanej we dług uznania sejmowi.

Poseł Lieberman powołał się dzisiaj na stenogram sejmowy, zawierający szereg deklaracji w sprawie głosowania nad budżetem. Sprawy zdania te bardzo dużo tłumaczą, a mógł bym powiedzieć, że tłumaczą

w gruncie wszystko. Tłumaczą ten idealny związek, który zaistniał między stronnictwem niepokojącym się o przekroczenia budżetowe w kwietniu 1928 roku, a stronnictwem p. Liebermana, który wówczas nie niepokoili się tem wcale.

Walka polityczna pod firmą „przekroczenia“

Tak jest. Wtedy gdy mamy do czynienia z walką polityczną i ta walka zaczyna przybierać te formy które znalazły swój wyraz w przemówieniu posła Liebermana, gdy następuje budowanie szpiców, z poza których możnaby było strzelać, wtedy niechże łaskawi oskarżyciele sejmowi nie przychodzą do nas i niech nie oświadczają nam, że o praworządność chodzi, bo takje postawienie sprawy byłoby tylko wspaniałem posunięciem, w tem pierwszym skrzyżowaniu szpad o nową konstytucję.

Oczekiwałem, że pan oskarżyciel powoła się nie tylko na brzmienie ustawy, ale i na wykładnię. Jednakże nie usłyszeliśmy jej ani co do prawa budżetowego, ani co do ustawy o Trybunale Stanu.

Trybunał nie ma prawa zatwierdzać wydatków państwa

P. Lieberman i tu i w sejmie powoływał się ciągle na to, że przecie nikt inny, jak sejm nie ma prawa dysponowania funduszami, gdyż są to fundusze wielu milionów ludzi. Akt oskarżenia nie mówi nic

o celowości wydatków. Trybunał musi przejść nad tem do porządku dziennego, bo przecież sejm nie przekazał mu swoich praw w zakresie zatwierdzania wydatków.

Interpretacja art. 6 ustawy jest wątpliwą tam, gdzie mówi o nagłej potrzebie. Jeżeli zatem chodzi o praktykę już nie nasza, ale tych państw, w których konstytucja nie była dana, lecz wywalczona, to nie ma państwa, w którymby nie istniały przekroczenia budżetowe, a często ustawy o przekroczeniach były przedkładane dopiero przy zamknięciu rachunkowym. Należy zaś mieć to na uwadze, że właśnie ten rząd, którego członkiem był p. Czechowicz, pierwszy w Polsce przyszedł do sejmowi z zamknięciem rachunkowym. Co prawda sejm dotychczas się zamknięciami rachunkowymi nie zainteresował.

Art. 10 konstytucji powiada, że inicjatywa ustawodawstwa przysługuje rządowi, a nie ministrowi skarbu. W jaki sposób minister skarbu mógł pójść do sejmowi w brew woli rządu? Jest odpowiedź prosta: W takim razie powinien podać się do dymisji.

Poseł Lieberman stawia kwestję tak, że chodzi dzisiaj o to, czy prawo przed siłą, czy siła przed prawem. Jest to postawienie kwestji fałszywej, to nie jest siła przed prawem, lecz autorytet moralny przed wszystkim.

Muszę powiedzieć w swoim imieniu i w imieniu tysięcy, a może milionów, innych ludzi, że dla mnie Józef Piłsudski nie reprezentuje siły, lecz reprezentuje on wszystko w

Polsce, co się nie da zawrzeć w konstytucji, co jest nie tylko przy-musem nie odpartym.

Przechodzę do ustawy o Trybunale Stanu, ustawy, której interpretację dawał wczoraj p. Marszałek Piłsudski. Ja jej nie rozumiem. Chciałbym się wreszcie dowiedzieć a niewątpliwie świetnym oskarżycielem to wiadomo, co stanowi istotę sprawy.

Należy dać votum nieufności rządowi p. Bartla, za którym stał p. Marszałek Piłsudski, albo nie bawiąc się w ciuciubabkę i postawić Marszałka przed Trybunał Stanu. Czyście panowie nie wiedzieli o tem, że min. Czechowicz zrobił to na rozkaz Marszałka Piłsudskiego, który był w tedy premierem?

Tylko wielki wysiłek woli zmusza mnie do wstrzymania się od zbyt mocnych słów pod adresem sejmowi, który panowie reprezentujecie. Sejmowi się zdaje, że to walka o prawo, a ja muszę powiedzieć, że to jest ciężkie nieporozumienie. Uważam, że w sprawie niniejszej nie ma podstawy do odpowiedzialności konstytucyjnej, gdyż praktyka konstytucyjna w innych państwach dowodzi, że przekroczenia budżetowe były często. Dalej uważam, że min. Czechowicz nie może odpowiadać za ogólny kierunek polityki rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powołuję się też na art. 50 konstytucji i art. 1 ustawy o Trybunale Stanu!

Na tem rozprawę odroczone do jutra, godz. 10 rano. Przemawiać mają jeszcze wszyscy trzej oskarżyciele.

Ojcowie miasta są lekkomyślni

„Wielka Łódź“ na fatalnym planie -- Ponurą rzeczywistość--Słodką nadzieją milionowej pożyczki

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się z tradycyjnym już jednogodzinnym opóźnieniem. Pomimo jednak tego przydługiego nieco oczekiwania na pp. radnych, zebrało się ich stosunkowo niewiele. A przecież przynajmniej jeden punkt powinien był wzbudzić zakawienie — pożyczka 1 miliona dolarów.

Tymczasem tych, którzy uwierzyli w tę chimere spotkał zawód. Punkt ten zdjęto z porządku dziennego. W bufecie r. m. opowiadano sobie historie że w ostatniej chwili coś się zepsuło (ale gdzie) i „nieoptymalności“, albo postawili niemożliwe do przyjęcia warunki, albo też, nie mając zupełnie zaufania do kierowników na wy naszego grodu, postanowili ulokować dolary w pewniejszej nieco łodzi.

Przeciwnicy jednak zwolenników tej wersji twierdzili, iż gospodarzem naszego miasta sztuka ta się ostatecznie uda i Łódź pożyczkę otrzyma.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

W szybkim tempie rada miejska uchwałała, na wniosek komisji finansowo - budżetowej, kredyty złotych 10,000 na urządzenie miejsc zabawowych dla dziatwy szkolnej oraz zł. 15,000 na przeniesienie strzelnicy wojskowej z Polesia Konstantynowskiego na tereny ćwiczebne w Brusie.

Po zatwierdzeniu wspomnianych wyżej wniosków na mównicę wystąpił r. poseł Kowalski, jako referent sprawy rozszerzenia obecnych granic m. Łodzi.

W referacie swym pos. Kowalski uzasadnia potrzebę przyłączenia gmin okolicznych. Teren, który należałoby przyłączyć, ma powierzchnię 9 tysięcy hektarów, zamieszkałą przez 35 tysięczną ludność, podczas, gdy Łódź zajmuje prawie 5 tysięcy hektarów z 600 tysięczną ludnością. Wcielone w granice wielkiej Łodzi obszary musiałyby podporządkować się uchwałom, dotyczącym budowy zieleńców wielkich arterji komunikacyjnych itp.

Referat posła Kowalskiego wywołał długą dyskusję, w której zabrali głos przedstawiciele opozycji.

R. Bialer (Zyd. Str. N.) oświadczył, iż mówiąc o wielkiej Łodzi nie można nie mówić o planie regulacyjnym prof. Michalskiego. O tym zaś planie najwybitniejsi urbaniści Europy, a m. t. taką sławą jak dr. Rank, wydał jaknajfatalniejszą opinię.

Inż. Wojewódzki jest przeciwnikiem przyłączenia okolicznych gmin.

Magistrat nie ma na najpilniejsze potrzeby, na kontynuowanie rozpoczętych już robót, a tymczasem chce wziąć na siebie nowe obowiązki.

Wobec tego inż. Wojewódzki pro-

ponuje utworzenie t. zw. związku celowego Łodzi z okolicznymi gminami. Związki takie istnieją już w Polsce jeśli chodzi o regulację rzek i. t. p.

W konkluzji r. inż. Wojewódzki zapowiada, iż wniosek uważa za lekkomyślny.

Inż. Popielawski (K. Gosp.) uważa również, że projekt posiada lukę, i że z czystym sumieniem nie mógłby za nim głosować.

W odpowiedzi na zarzuty poprzednich mówców, wiceprezydent Rapalski przytoczył szereg danych dotyczących powiększenia się powierzchni innych miast w Polsce, które sięgają niejednokrotnie (Katowice, Bydgoszcz) 800 proc. Użytkowanie zawczasu wpływu na rozwój okolic Łodzi jest dalekowiedzącą polityką oszczędnościową.

Co się tyczy „związku celowego“ to jest on właściwie niecelowy, gdyż niewiadomo, czy Łódź uzyska w nim głos decydujący.

Dyskusja przeciągnęła się nadspodziewanie i wobec tego po przemówieniach r. Szotta i ławnika Izdebskiego, zamknięto listę mówców.

W głosowaniu wniosek przyjęto, przyczem opozycja wstrzymała się od głosowania, a inż. Wojewódzki zażądał protokularnego zaświadczenia o jego wyniku.

O godz. 12-iej w nocy posiedzenie r. m. zamknięto.

Konferencja Brianda z ambasadorem włoskim

BERLIN, 27.6. (PAT). „Germania“, donosząc w depeszy z Paryża o przyjęciu ambasadora włoskiego Tirelli'ego przez ministra Brianda, podkreśla, iż wizyta ta poświęcona była przede-wszystkiem sprawie ustalenia miejsca i terminu przyszłej konferencji politycznej.

Dzienniki twierdzą, powołując się na dyplomatyczne koła angielskie, iż rząd angielski okazał miał gotowość poparcia stanowiska Francji, aby sprawa ewakuacji Nadrenji uzależniona została od utworzenia stałej komisji kontrolującej. Rząd angielski ma być jednak przeciwnym przedłużaniu kadencji komisji pojednawczo-konstytucyjnej do roku 1950.

Widocznie, oświadczają dzienniki, rząd angielski sądzi, iż po roku 1935 komisja pojednawczo-konstytucyjna ustąpi miejsca organowi kontroli Ligi Narodów.

Niemcy uzbrajają Chiny

BYTOM, 27.6. — Na niemieckiej Górny Śląsk przybyła chińska misja wojskowa, prowadzona przez kierownika departamentu wojskowego Fukien-Czen - Fung-szena.

Misja oprowadzana przez przedstawicieli chińskiej agencji prasowej na Europie, p. Reiflera, zwiedziła niemieckie zakłady, pracujące dla przemysłu wojennego i ma poczynić z ramienia rządu chińskiego wielkie zamówienia materiałow wojennych w fabrykach niemieckich.

Czytajcie „Głos Polski“

Wyciąć!

28 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego“ zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć!

Śmierć lotnika w płomieniach

NOWY JORK, 27.6. — Na lotnisku Rooseveltfield wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza, w której zginęli dwaj lotnicy.

Samolot sterowany przez syna znanego przemysłowca Philipsa, którego nazwisko było głośnie w niedawnym procesie o przekupstwo, spadł ze znacznej wysokości na ziemię i zapalił się wskutek wybuchu zbiornika z benzyną.

Philips spłonął żywcem, jego towarzyszy wyrzucono podczas upadku z samolotu, zmarł z odniesionych obrażeń.

Likwidacja zatargu w firmie Krusche i Ender

Jak się dowiadujemy głośny zatarg w firmie Krusche i Ender na tle urlopów został zlikwidowany i robotnicy z dniem dzisiejszym przywrócić do pracy.

Nowy kodeks postępowania karnego

obowiązywać będzie na terenie całego państwa od 1 lipca

Dnia 1 lipca r. b. wchodzi w życie nowy kodeks postępowania karnego. Jest to chwila w dziejach odrodzonego państwa polskiego bardzo doniosła: na miejsce bowiem trzech zaborczych procedur, odmiennie w każdej dzielnicy normujących formy postępowania sądowo-karnego, obowiązują od dzisiaj ustawy, które odbiegają od analogicznych postanowień wygasającej rosyjskiej U.P.K. Różnice te bowiem są dosyć znaczne i ludność musi się do nich stopniowo przyzwyczaić, unikając tem samem nieporozumień, jakie na tem tle mogą wyniknąć.

Obecnie chcemy zwrócić uwagę na kilka takich właśnie różnic, które najczęściej będą się dawać we znaki szerokim masom publiczności, stykającej się z sądem.

AKT OSKARŻENIA.

Dotychczas, jak wiadomo, pokrzywdzony wnoszący do sądu „skargę”, obecnie skarga taka nosi nazwę „aktu oskarżenia”. Akty oskarżenia w sprawach z oskarżenia publicznego (popularnie zwane „sprawami policyjnymi”) sporządza i wnosi do sądu z reguły prokurator; przed sądami grodzkimi ponadto policja i inne organa administracji do tego uprawnione (np. urzędy skarbowe i t. p.).

W sprawach prywatno-skargowych (np. o obelgę, pobicie i t. p.) akt oskarżenia do sądu grodzkiego może wnieść każdy pokrzywdzony bez ograniczenia, natomiast akt oskarżenia w takichże sprawach, wnoszony do sądu okręgowego winien być podpisany przez adwokata lub obrońcę sądowego (art. 28 K.P.K.). Ponadto oskarżyciel prywatny winien złożyć przy akcie oskarżenia

na rachunek kosztów postępowania w sądzie grodzkim 20 zł., a w sądzie okręgowym 50 zł. (art. 554), inaczej bowiem sprawa będzie postawiona bez biegu i ulegnie umorzeniu wskutek przedawnienia.

APELACJA — KASACJA.

Jeżeli sąd pierwszej instancji wymierzył tylko grzywnę do 150 złotych lub areszt do 3 dni, albo obie te kary łącznie, za przestępstwo, za które ustawa przepisuje tylko grzywnę lub areszt, albo obie te kary, wówczas od wyroku takiego niema apelacji (art. 41 p. wpr.); w wypadku tym można

złożyć tylko kasację do sądu najwyższego. Aby złożyć kasację, trzeba: 1) zapowiedzieć ją w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia wyroku (art. 223 k.p.k.) i złożyć wywód kasacji w ciągu 7 dni od daty doręczenia odpisu wyroku umotywowanego (art. 224) i 2) dołączyć do wywodu kasacji dowód wpłacenia kaucji kasacyjnej w wysokości 100 zł., bez czego kasacji się nie przyjmuje (artykuł 491). Kaucja ta w razie oddalenia kasacji nie ulega zwrotowi (art. 493). We wszystkich innych sprawach (t. zn. o ile ustawa przepisuje za dany czyn areszt bezwzględny lub więzienie, lub o ile

sąd wymierzył karę wyższą ponad 3 dni aresztu, względnie 150 złotych grzywny), stronie niezadowolonej z wyroku służy apelacja. W tym celu należy również w taki sam sposób i w tymże terminie zapowiedzieć apelację i złożyć wywód (kaucji się nie składa). Przy wyroku zaocznym zapowiedzenie jest zbędne: skazany może wtedy bądź zaskarżyć wyrok wprost w drodze apelacji w ciągu 7 dni od daty doręczenia mu z urzędu odpisu wyroku, bądź wnieść sprzeciw z usprawiedliwieniem swego niestawiennictwa i prośbę o zarządzenie nowej sprawy w sądzie pierwszej in-

stancji (art. 381). W razie odrzucenia sprzeciwu w sprawach, rozpoznawanych przez sąd okręgowy, służy skazanemu termin (7-dniowy) do apelacji, licząc od daty zawiadomienia o odrzuceniu, natomiast w sprawach, rozpoznawanych przez sąd grodzki, w tymże wypadku apelacja nie służy, chyba że skazany ze sprzeciwem połączył — na wypadek jego odrzucenia — apelację. Należy tu zaznaczyć, że, o ile przy rozpoznawaniu sprzeciwu oskarżony lub obrońca stawi się, wyrok zaoczny traci moc i nie krepuje sądu (t. zn. następnym wyrokem może być łagodniejszy lub surowszy); natomiast gdyby oskarżony lub obrońca znowu nie stawił, wyrok zaoczny pozostaje w mocy (art. 38).

Rząd nie dopuści do zwyżki cen żelaza

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (J. D.) telefonuje:

Według wiadomości z wiarygodnego źródła przemysł hutniczy zamierza podnieść w najbliższym czasie cenę żelaza sztabowego z 350 na 400 zł. za tonnę.

Jak wiadomo instytut badania konjunktur i cen z polecenia Min. P. i H. przeprowadził w kwietniu b. r. łącznie z przedstawicielami tego przemysłu badania rentowności i na tej podstawie doszedł do przekonania iż od szeregu lat przemysł hutniczy pracuje z większymi zyskami niż inne gałęzie przemysłu. Wobec powyższego rząd ma zamiar nie zatwierdzić tej podwyżki, uważając ją za szkodliwą i nieuzasadnioną.

Czy będzie kontroler finansowy w magistracie m. Łodzi?

Niektóre onegdajsze pisma łódzkie i warszawskie podały wiadomość o zamiarze mianowania kontrolera finansowego w łódzkim magistracie

Jedno z pism łódzkich przyjaźnie usposobionych do obecnych rządów w magistracie umieściło zmyślony wywiad z naczelnikiem wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego, przeczy podanym przez nas informacjom.

Nie przesądzając kwestji, zaznaczamy, iż wiadomość tą podaliśmy łącznie z innymi pismami z obowiązku dziennikarskiego, a to tembardziej, że wszelkie znaki na niebie i... ziemi wskazują, iż kontrolera finansowego otrzyma jeszcze z setki innych bankrutujących magistratów w Polsce, a tem samem Łódź nie będzie „szczytnym” wyjątkiem.

Zresztą o istocie rzeczy można wiele sądzić z poniższego komunikatu urzędu wojewódzkiego:

„W związku z wywiadem, jaki ukazał się we onegdajszym numerze jednego z pism z p. o. naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Kazimierzem Kozłowskim w sprawie kontrolera finansowego w magistracie łódzkim, urząd wojewódzki komunikuje nam, iż p. Kozłowski nikomu żadnego wywiadu nie udzielał. Wobec tego informacje podane w rzekomym wywiadzie, od niego nie pochodzą.

ODSTAPIENIE OD OSKARŻENIA.

Nowy K.P.K. nie zna, ściśle mówiąc, t. zw. pojednania się stron w sprawach prywatno-karnych; zna natomiast odstąpienie od oskarżenia. Jeżeli oskarżyciel prywatny przed rozpoczęciem rozprawy oświadczy, że odstępuje od oskarżenia (czyli zrzeka się skargi), to sąd postępowanie umorzenie tylko wtedy, jeżeli nastąpiło za zgodą oskarżonego lub na rozprawie zaocznej (art. 68). Należy tu jeszcze zaznaczyć, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego uważa się za odstąpienie od oskarżenia (art. 327). Jeżeli więc oskarżyciel prywatny, mimo otrzymania wezwania nie przybędzie na rozprawę, sąd umorzy postępowanie, przyczem oskarżyciel prywatny traci załączoną do sprawy zaliczkę (art. 561).

Z. S.

Przechodzą przez ulicę obejrzyj się, a unikniesz kalectwa.

Ubezpieczenie na wypadek choroby prokurentów „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”

W ostatnich dniach ukazały się orzeczenia Sądu najwyższego wyjaśniające sporne do tej pory zagadnienia obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby prokurentów oraz liczenia do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych, gratyfikacji, nie objętych umową najmu.

W pierwszym z powyższych wyroków Sąd najwyższy orzekł, iż: Prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierającym uposażenie powyżej 7500 zł., służyć z mocy ust. 1 art. 4 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 272) bez względu na to, czy posiadają PRO-DAB 27 czerwca — 9 szp czer

kurę łączną czy samodzielnie, prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

Jak z powyższego wynika prokurenti mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych, o ile zgłoszą chęć zwolnienia oraz przedłożą wypis z rejestru, stwierdzający nadanie prokury, jak również oświadczenie pracodawcy, iż stale i bezpośrednio kierują przedsiębiorstwem, jego działem, oddziałem lub filją.

landzie takich świadczeń jest w zwyczaj i wpływa na wysokość wynagrodzenia.

Przeło gratyfikacje, wypłacane pracownikom, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, o tyle mogą być zaliczane do ich zarobków stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych i zasiłków w razie choroby, o ile były brane lub przynajmniej winny były być brane w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy pracy, jej odnowienia albo zmiany, a więc o tyle, o ile były przewidziane w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju. (—)

Widowisko alegoryczne na P. W. K.

W dniu 29 b. m. o godz. 21-iej odbędzie się na arenie widowiskowej P. W. K. (wejście z Aleji Reymonta) ciekawe widowisko alegoryczne p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”, z udziałem związków współpracujących w sokołstwie słowiańskim oraz przedstawicieli międzynarodowej federacji gimnastycznej.

W przedstawieniu weźmie udział przeszło 1000 wykonawców, przyczem na szczególne zainteresowanie zasługiwać będzie imponujący pokaz huzarów polskiej na koniach, w oryginalnych imponujących strojach historycznych. Niewątpliwie widowisko to zgromadzi tysiączne rzesze widzów, zarówno ze względu na swój wspaniały przebieg, jak i niezwykłą obrazowość.

Przeciw lichwie ziemniaczanej

Cena ziemniaków w hurcie na obszarze całego państwa utrzymuje się mniej więcej na poziomie około 5 zł. za 100 kg. lub nawet niżej, natomiast ceny detaliczne ziemniaków w szeregu miejscowości wahają się między 15—20 zł. za 100 kg.

Zwracając uwagę urzędów wojewódzkich na zbyt wielkie rozpięcie cen w hurcie i detalu, p. minister spraw wewnętrznych prosi w specjalnym piśmie o wydanie zarządzeń celem obniżenia detalicznych cen ziemniaków do gospodarczo usprawiedliwionego poziomu.

Zakończenie roku szkolnego w gimnazjum państwowem K. Tomaszewskiego

W tych dniach w gimnazjum K. Tomaszewskiego odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i podniosła chwila upaństwowienia tegoż gimnazjum.

Uroczystość otworzył dyrektor K. Tomaszewski który zwrócił się do młodzieży ze słowami serdecznego, ojcowskiego pożegnania i zapewnił że naci, które tyle lat smuły się między nim a młodzieżą, nie zerwą się teraz i, że mimo zmiany, która w życiu szkoły zachodzi, kontaktu z gimnazjum nie zerwie, gdyż trudno mu żyć bez młodzieży, którą serdecznie ukochał.

Następnie prof. dr. Stolarzewicz w przemówieniu swem podkreślił doniosłość faktu, który przeżywa szkoła, mianowicie — upaństwowienie.

nia gimnazjum. Oddał hołd tym którzy w trosce o dobro młodzieży dbali o rozwój szkolnictwa państwowego w naszym mieście, poświęcili wielki trud dla dobra społecznego nie szczędząc starań, by w obecnych tak trudnych czasach zrealizować to dzieło. Wskazał więc na inicjatorów tego dzieła, pp. post. Szczypiorskiego, post. Smulikowskiego, Płucienicka i Graczyka oraz na pracę koła rodziców, którzy nieustraszeni zgromadzili fundusze, potrzebne na wykup urządzeń szkolnych.

W nowym upaństwowionym gimnazjum odbyły się już egzaminy wstępne.

Dodatkowe egzaminy odbędą się w końcu sierpnia r. b.

Aresztowanie szajki handlarzy żywym towarem

W okręgowym karnym sądzie w Katowicach toczą się dochodzenia przeciwko szajce handlarzy żywym towarem.

Najbardziej obciążeni są bracia Feldblumowie z Sosnowca, Aron Diamond z Łodzi i Dawid Hausner z Iwonicza, wreszcie Jozsek Meller z Katowic.

Ojciec Feldblumów zawikłany również w aferę, zbiegł i dotąd się ukrywa.

W aferze tej aresztowano ogółem

22 osoby, sędzia śledczy jednak 12 z spośród aresztowanych wypuścił na wolną stopę 10 zaś pozostaje w areszcie śledczym w Katowicach.

Dochodzenia wykazały niezbicie, że szajka przedewszystkiem przemyciała nielegalnie przez granicę ludzi, mężczyzn i kobiety do Belgji i południowej Ameryki, a zarazem trudniła się handlem żywym towarem.

Dalsze dochodzenia w toku

Kronika

CZERWIEC

28

Piątek

Dziś:
Ireneusza.
Jutro:
Piotra i Pawła.
Wschód sl. 4,01
Zachód sl. 20,04

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś i dni następnych głęboko pomyślana sztuka Gordina „Mira Eiros”.

Główne role grają p. p.: Horecka, Skrzydłowska, Dąbrowska, Morska, Chodecki inni.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i codziennie oryginalna krotkowiła Łódzka „Panna Łódź”.

W rolach głównych — Znicz, Mroziński, Dąbrowska i inni.

Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś premiera arcykomicznego wodewilu „Baron Kimel” z p. Góreckim w roli Skowronka. Reżyser M. Mieczyski dołożył wszelkich starań, aby ubarwić widowisko.

KINOTEATRY.

Casino: — „... A jednak ciało jest słabe” i „Ekscentryczny jegomość”.

Corso: — Cyrkówka Rita.
Grand-Kino: — Narzeczona z urojenia i Wiar życia.

Luna: — Fanfary miłości.
Odeon: — Błękitny wałc.

Oświatowy: — Dla dorosłych „Matka”. Dla młodzieży „Mogila wśród ludożerców”.

Wodewil: — „Książę i Tancerka”.

ZABAWA OGRÓDOWA
W HELENOWIE.

Zapowiedziana na niedzielę 23-go czerwca wielka zabawa spowodowana niepogodą odłożona została i odbędzie się jutro w sobotę. Nader urozmaicone programy zawiera między innymi koncert popularny oraz produkcje muzyczne wykonane na stałe w gondoli, niebawale efektowne rakiety, ognie sztuczne tańce. Szczególnie imponująco wypadnie część poświęconą naszym miłośnikom odbędzie się pochód dzieci z orkiestrą na czele występy wielko ludów, bociana, niedźwiedzia, tańce, Bieg w workach dla chłopców oraz mierzenie sił dla dziewcząt zaś zabawy z książeczką, bieg z jajkiem w łyżce o nagrody.

RADIO.

PROGRAM WARSZAWSKI
CZWARTEK.

11.00—11.40 — Audycja dziecięca.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie.

12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

12.50—13.00 — Komunikaty P. W. K.

13.00 — Komunikaty: meteorologiczne i przygodne.

15.20 — Przegląd wydawnictw periodycznych.

15.40 — Komunikat gospodarczy.

16.15 — Komunikat głównego Związku straży pożarnych.

16.30 — „Kącik artystyczny L. S. G.”.

16.40—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa.

17.50 — Komunikaty P. W. K.

18.00 — Koncert popołudniowy.

19.00 — Rozmaitości.

19.25 — Życzenia Polskiego Radia z racji święta pułkowego pułku radiotelegraficznego.

19.56—20.00 — Sygnał czasu.

20.05 — Odczyt p. t. „O zapobieganiu chorobom żołądkowym i jelitowym w lecie”.

20.30 — Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.

22.00—22.20 — Komunikaty meteorologiczne, PAT, policyjne, sportowe.

Przechodząc przez ulicę chełżyj się, a unikniesz kalectwa.

Z cyklu magistrackich okropności...

Oddajemy głos czytelnikom...

Co się dzieje w wydziale plantacji miejskich? — Prawda o „aterze” burmistrza Andrzejaka

Artykuły nasze odsłaniające kulisy gospodarki miejskiej wywołały wśród szerokiej rzeszy ludności zrozumiałe wrażenie. Dowodem tego są listy które od kilku dni jesteśmy poprostu zasypywani.

Listy, rzecz charakterystyczna, pochodzą niemal wyłącznie od robotników, a więc ludzi, którzy zdawałoby się nie powinni mieć w stosunku do robotniczego magistratu żadnych szczególnych uprzedzeń. A jednak... Dwuletnie doświadczenie rządów obecnych w magistracie zrobiło swoje...

W dniu wczorajszym pocztą znów przyniosła nam charakterystyczny list p. Z. N. (Nazwisko jest redakcji znane), który poniżej przytaczamy w poszczególnych ustępach in extenso:

„...Właściwi ludzie na właściwych miejscach”. Chodzi mi tutaj o naczelnika wydziału plantacji miejskich p. inż. Ed. Templina, człowieka nad wyraz zdolnego, energicznego i bo daj jedynego fachowca w Polsce.

Pan Templin został zaangażowany na to stanowisko przez poprzedni magistrat i sprowadzony z Warszawy.

Przyszedł jednak socjalistyczny magistrat i przyszyli szykany. Towarzysze uważają, że wykształconym to jest tylko doktor, adwokat itp., zaś inżynier ogrodnik to... nie,

oto przez tak ciągle szykanowanie p. Templin dłużej pracować nie mógł i sam zmuszony był posadę opuścić. Magistrat ogłosił konkurs na stanowisko naczelnika lecz ofert było brak, a z konkursu byli... nici.

Dziś wydział p. m. znajduje się w ręku p. Harasza (b. pisarza przedsiębiorczego) i p. I. Kłosowskiego ogrodnika lecz stu procentowego alfabetę (p. Kłosowski zaledwie umie się podpisać).

Wszystko co dziś widzimy w parkach i na ulicach jest dziełem plonów i rozporządzeń zeszlorzonych p. Templina (opóścił posadę 1.3-29 roku). Dziś wydział ten zostawiony jest na łaskę Boga.

A dalej: jedno z łódzkich pism podało wiadomość i obrazek o eksmisji robotnika z komórki i tego starania w magistracie o mieszkanie.

Te ubiegania się o mieszkanie miejskie są znane... W ostatnim tygodniu m. grudnia 1928 r. magistrat przydzielił mieszkanie na ul. Napiórkowskiego swemu towarzyszywi PPS-owcowi z dzielnicy „Zielonej” ówczesnemu dozorczy brukarskiemu, a obecnie sekwestrowi, pan ten swój pokój w centrum miasta sprzedał i owiadnął pokój z kuchnią, które należałoby się tej rodzinie, która mieszka na polskiej ziemi, a pod dachem P. Boga.

Oto jest obrazek z działalności ma

gistrackiej na polu przydzielania mieszkań.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na odnośną ustawę prasową, proszę niniejszym uprzejmie Sz. P. Redaktora o umieszczenie w swem poczytnym piśmie mego oświadczenia, będącego w związku z umieszczoną w dzienniku z dnia 26 b. m. wzmianką o wydaleniu mnie z P. P. S.

Oświadczam, że Okręgowy Komitet P. P. S. w Łodzi rzekomo wykluczeniem mnie z partii wykazał całą swoją ignorancję w stosunku do obowiązującego statutu partyjnego, na którym oparta jest całość organizacji, a to z następujących przyczyn:

1) mnie, członka O. K. R-u Łódzki, nie miał podstaw prawnych wykluczyć z partii. Taki postępek daje się jedynie wytłumaczyć żywymi przez niektórych członków Łódzkiego O. K. R-u osobistymi urazami w stosunku do mojej osoby.

2) Stwierdzam również, że rzekomo wykluczenie mnie z partii nie odbyło się na formalnym posiedzeniu O. K. R-u, a zostało „zrobione” przez kilka jednostek, specjalnie dążących do zdyskredytowania mnie

w opinii publicznej. Takie postępowanie ma w Łódzkim Okr. Kom. Rob. swoją uświęconą zwyczajem tradycję.

3) Specjalne podkreślenie czynu hańbiącego w postaci pobrania przez zemnie z kasy Elektrowni Łódzkiej należnej mi kwoty — nie wytrzymuje krytyki, gdyż pobrałem to, co mi się słuszy i zgodnie z obowiązującą literą prawa należało, albowiem nie jestem członkiem Rady Miejskiej ani Magistratu m. Łodzi.

Zaznaczam na tym miejscu, że całą sprawę przekazałem O. K. R-mu P. P. S. w Pabjanicach, jako kompetentnemu ciału partyjnemu — do definitywnego załatwienia, o czym również powiadomiłem sławetny Łódzki O. K. R. w osobach pp. Wiełńskiego, Rapalskiego i Purtala. Jednakże panowie ci podstępnie ogłosili mnie za wydalonego z partii, dopuszczając się tym samym oszukiwania opinii publicznej.

Reasumując powyższe, nie uznaję „uchwały” Łódzki Okr. Kom. Rob. P. P. S. Miarodajną będzie dla mnie decyzja Sądu Partyjnego, jako właściwego ciała, orzekającego o wydaleniu z partii.

Z poważaniem

Marjan Andrzejak.

Aleksandrów, 26 czerwca 1929 r.

Zatarg w przemyśle ceramicznym

na martwym punkcie — Konferencja w inspektoracie pracy bez rezultatu

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się 4-ta z kolei konferencja w sprawie żądań pracowników ceramicznych. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele czterech związków robotniczych oraz przedstawiciel zrzeszenia przedsiębiorców ceramicznych.

Przedstawiciel przedsiębiorców na wstępie oświadczył, że w tych dniach odbyło się zebranie właścicieli cegielni, na którym były szczegółowo omawiane żądania robotników, lecz po dłuższej dyskusji, wobec trudnego położenia gospodarczego, żądania pra-

cowników zostały załatwione negatywnie.

Następnie zabrał głos p. Zuber z związku „Praca”, który wskazał na trudne położenie robotników, którzy za pracę swą otrzymują głodowe płace, oraz że przedsiębiorcy łamią 8-godzinny dzień pracy.

Wobec takiego położenia robotnicy nie mogą odstąpić od swych żądań i użyć wszelkich środków w kierunku uzyskania zmiany warunków pracy i płacy.

Identyczne stanowisko zajęli przedstawiciele związku klasowe-

go, kartelu i chadecji.

Inspektor p. Wojtkiewicz oświadczył, że w przyszłym tygodniu zaprosi przedsiębiorców większych cegielni, którym wyjaśni ciężkie położenie robotników ceramicznych. Następnie podał do wiadomości, że umowa zeszlorzona, zawarta w przemyśle ceramicznym, obowiązuje i w bieżącym roku.

Po tej nieudanej konferencji przedstawiciele robotników oświadczyli, że odniosą się do ogólnych zebrań swych związków, które powezmą decyzję co do dalszej akcji.

Łódź otrzyma milion dolarów pożyczki

Przedwczoraj bawili w Warszawie w sprawach finansowych miasta wiceprezydent dr. Wielński i ławnik Kuk. Odbyli oni dwie konferencje w Ministerstwie Skarbu, na których poruszana była sprawa pożyczki w wysokości I miliona dolarów, która to kwota przeznaczona ma być na inwestycje, a w pierwszym rzędzie na budowę kanalizacji, domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskim, robót brukarskich, w związku z czem zatrudnionoby znacznie większą liczbę bezrobotnych.

Przewiduje się, że pożyczkę tą otrzyma magistrat w najbliższym czasie, pertraktacje bowiem posuwają się pomyślnie naprzód.

Podatki trzeba płacić punktualnie

Na opornych znowu sypną się kary

Jak nas informuje izba skarbową w Łodzi, ministerstwo skarbu w swoim czasie wydało okólnik, zezwalający na spłacenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowemj zaliczkami w dwóch równych ratach płatnych do 15 maja

do 15 czerwca r. b., oraz odraczający termin płatności zaliczek na ten podatek za I i II kwartał 1929 roku, a mianowicie zaliczki do 15 lipca i drugiej do 15 sierpnia r. b.

W związku z tem izba skarbową wyjaśnia, że płatnicy, którzy nie wpłacili wspomnianej różnicy do 15 maja względnie do 15 czerwca

r. b., utracili prawo do wpłacania zaliczek w odroczonej terminach (I do 15 lipca, II do 15 sierpnia) i w stosunku do tych płatników urzędy skarbowe wdrożą bezwzględnie egzekucje, obliczając kary za zwłokę od ustawowych terminów płatności.

Kiedy eksmisja bezrobotnego

nie ulega wykonaniu?

W myśl postanowień noweli z 1928 r., wyrok orzekający eksmisję bezrobotnego, nie ulega wykonaniu, gdy bezrobotny otrzymał pracę i spłaca właścicielowi obok bieżącego komornego, dodatkową kwotę na pokrycie zaległości, wynoszącą jedną czwartą bieżącego komornego.

O ile te wymogi zachodzą, ten sam sąd, który wyrok eksmisyjny wydał, w drodze decyzji wydaje postanowienie o niewykonaniu eksmisji.

Wyjaśnienie.

W dniu wczorajszym na łamach „Głosu Polskiego” zamieściliśmy wzmiankę nadesłaną nam przez jedną z agencji reporterskich, o ustanowieniu komisarzy rządowego w okręgowym związku kas chorych w Łodzi. Na stanowisko to desygnowany miał być rzekomo burmistrz Rudy Pabjanickiej dr. Stefan Bogusławski.

W związku z powyższym współpracownik nasz zwrócił się do dr. Bogusławskiego, który oświadczył, że o mianowaniu go komisarzem nie wie.

Fabryka „Palma”
udostępnia zakup swych
wyrobów czytelnikom
„Głosu Polskiego”

Znana z swych znakomych wyrobów fabryka „Palma”, wytwarzająca niedoścignionej jakości wyroby letniskowe, jakoto: łózka, leżaki itp., udziela z dniem wczorajszym czytelnikom naszego pisma rabat w wysokości 5 proc. z każdego przedmiotu. W tym celu należy wyciąć z ogłoszeń „Palma” znajdujących się w każdym numerze naszego pisma, zamieszczony tamże kupon. Za okazaniem tegoż, sklepy wydające w ogłoszeniach niedzielnych, udziela wzmiankowany rabat.

1000 straży pożarnych w województwie kieleckim

We wsi Czajkowie w powiecie Sandomierskim odbyła się w obecności wojewody kieleckiego Korsaka, uroczystość założenia 1001-ej straży pożarnej na obszarze województwa kieleckiego. Osiągnięcie tak imponującej liczby straży pożarnych stawia województwo kieleckie w rzędzie najlepiej ubezpieczonych przed pożarami województw.

Systema fizyczne oszustwa kupca tomaszowskiego

Abram Kirschenbaum kupiec, za mieszkały w Tomaszowie przy ulicy Piłoczej, cieszył się nieograniczoną zaufaniem dyrektora gazowni w Tomaszowie, którego był odbiorcą i zaufanym człowiekiem od 1914 roku.

Ostatnio zarząd gazowni zauważył podejrzaną zachowanie się Kirschenbauma. Po bliższym zbadaniu okazało się, że Kirschenbaum fałszował weksle klientom, a pieniądze, które miał wpłacać z polecenia gazowni za zakupiony węgiel, przywłaszczał sobie.

O powyższym zarząd gazowni za meldował policji. Kirschenbaum został aresztowany.

Oszustwo popełnione zostało na kilkanaście tysięcy złotych.

Dodatkowy pobór ochotników

W dniu wczorajszym zakończyły pracę na terenie m. Łodzi wszystkie komisje poborowe.

Dnia 1-go lipca dodatkowo urzędować będzie komisja poborowa przy ul. Pomorskiej nr. 18.

Przed komisją tą winni stawić się ochotnicy rocznika 1909, 1910 i 1911, którzy złożyli podania w P. K. U. 1 i w P. K. U. 2, a którzy nie stawili się w dniu 24 i 25 czerwca.

Lufa w głowę na wiejskiej zabawie

We wsi Niechcice gminy Rozprza, w czasie odbywającej się zabawy wiejskiej połowy majątku Niechcice niejak Antoni Nowakowski uderzył lufą od fuzji w głowę robotnika wiejskiego Władysława Jęża, który od chwili uderzenia zanieმოვლ.

Przeciwko Nowakowskiemu wytoczono dochodzenie karne.

Kolonja miejska w Pniewach

Wczoraj, pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którym m. jn. postanowiono wyasygnować zł. 3.000 z funduszu miejskich na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem dzieci III miejskiego domu wychowawczego na kolonji letniej w Pniewach.

Sprostowanie

W związku z artykułem p. t. „Zemsta jest rozkoszą bogów...”, zamieszczonym w Nr. 172 „Głosu Polskiego”, z dnia 25 bm. magistrat m. Łodzi — na podstawie art. art. 30 i 32 „Rozporządzenia Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym” („Dz. U. R. P.” Nr. 1 (1928, poz. 1), — uprasza o opublikowanie następującego sprostowania w tym samym dziale i takimi samymi czcionkami co prosto wany artykuł:

Nieprawdą jest jakoby zatrudniony w Oddziale Brukarstwa Magistratu m. Łodzi p. Jan Błaszczyk został zdegradowany przez władze miejskie „z dozorczy brukarskiego na brukarza”. Prawdą jest natomiast, że p. Jan Błaszczyk w dniu 7 maja r. b. zaangażowany został do robót sezonowych jako zwykły robotnik brukarski i w tym samym charakterze dotychczas jest zatrudniony, a tym sposobem wszystkie wnioski „Głosu Polskiego”, wysnuwane z rzekomej „degradacji”, upadają jako bezpodstawne.

Wiceprezydent (—) Rapalski,

(—) B. Dudziński,

Kierownik Oddziału Prasowego.

Do tej sprawy powrócimy (Red.)

Leguny polskie

w wydawnictwie „Gawędy legunów między sobą”

Okreagowy Związek legionistów polskich w Warszawie ul. Marjenski 20, m. 3 tel. 534-50, wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

Mamy zamiar wydać możliwie już na tegoroczny zjazd legionowy, w wydaniu książkowym „Gawędy legunów między sobą”. Ażeby gawędy rzeczywiście niemi były i legijonowe. Prosimy uprzejmie Was o pomoc w postaci napisania czegoś do nich! Z własnych przyżyć lub tych, których byliście świadkami, albo są Wam wiadome! Chcielibyśmy w miarę sił i możliwości wysłuchać to, co mieć będzie na przy-

szłość jakąś wartość dla tych co po nas nastapia!

Z Waszych wspomnień, przez Was przeżytych różnych ciekawych i interesujących epizodów, a zwłaszcza tych w niezbyt ponurych barwach i kolorach (prosimy o nie też!) O te zwłaszcza, okraszone humorem iście legunowym. O te piosenki tworzone w okopach i na postoju. Z czasów Waszej służby na froncie czy etapie? W Oleandrach, Kozienicach czy w kadrze? W pułku, kompanii, kadrze czy szwadronie? W szpitalu lub domu uzdrowieńców? Gdziebądź przeżywanymi, z temi czy innemi „sprzy-

mierzonymi” zwłaszcza na temat współżycia z nimi? Prosimy na piśmie o te historie i historyjki! Napisanych w formie zwykłego opowiadania! Uprzejmie prosimy przelać nam w liście pod adresem podanym w nagłówku niniejszego listu. Celem zredagowania i umieszczenia w gawędach wraz z podaniem Swego adresu, oraz nazwiska lub pseudonimu, jakim w gawędach mają być podpisany.

Mając na uwadze krótki termin wydania i nawał pracy z tem związaną, prosimy o rychłe nadsyłanie rękopisów możliwie czytelnie pisanych.

Protokół walnego zebrania związku inwalidów m. Wielunia

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, powiatowego Koła w Wieluniu.

Przewodniczył p. Ostrowski, sekretarował p. Salamon, asesorami byli pp. Górski i Kanik Michał.

Powzięto następujące uchwały:

a) idąc po linii sanacji, przeprowadzonej w zarządzie głównym zebrani uchwalają wykluczyć ze związku za szkodliwą działalność b. członka zarządu Artura Jehna, który pełniąc funkcję skarbnika przez cały rok spradozdawczy zaniedbywał powierzone mu przez walne zgromadzenie koła obowiązki, na walne zgromadzenie nie przybył, by złożyć sprawozdanie kasowe, przez 14 miesięcy zalega w opłaceniu składek członkowskich, dalej zebrani nie uznają go inwalida, gdyż według krążącej wersji, choroba, której rzekomo nabawił się w wojsku rosyjskim, jest u Jehna chorobą rodzinną, i cały szereg członków jego rodziny na nią cierpi, choć w żadnym wojsku nie służyli, następnie zebrani oświadczają, że koncesję na hurtownie tytoniowa Jehn otrzymał przez posłów P. S. L. „Piast”: Piotra Chwalińskiego i Wincentego Witosza za czasów Chjeno-Piastów, rządów i mając interes przysługujący inwalidzie i mogący dać utrzymanie kilku rodzinom inwalidzkim, subsyduje P.S.L. Piast,

dając na utrzymanie lokalu partyjnego, a natomiast organizacji inwalidzkiej uchyla się nawet od płacenia drobnych składek członkowskich a do obecnego zarządu głównego podkopuje zaufanie kolegów, powiadając, że obecny zarząd główny składa się z karierowiczów — pilsudczyków.

Reasumując powyższe walne zgromadzenie Koła wielunskiego, wzywa zarząd główny o zainteresowanie się warcholem, który symulując inwalidztwo otrzymał z rąk podobnych sobie kompanów koncesję na hurtownie tytoniowa, o poczynienie starań, by mu odebrać te koncesje i nadać kilku inwalidom lub wdowom albo też sierotom po poległych, które mieszkają w piwnicznych mrokach, w niedzy, a małe ich dzieci, zamiast mleka, spijają wilgoć, płynącą ze ścian piwnicznych, natomiast ten pasażer krwią prawdziwą inwalidzką tuczy się, obrasta w tłuszcz, a o inwalidach wyraża się jak o żebrakach, mając trzydzieści tysięcy kredytu rządowego na wyroby tytoniowe, inwalidom kredytu nie udziela, prowadząc konaszachy tylko z mniejszościami i groszem rządowym zasila czarna giełdę. Zebrani proszą pana Prezydenta i rząd z p. premierem Świtalskim o łaskawe zajęcie się inwalidztwem i koncesją Artura Jehna;

b) zebrani zwracają się do pana starosty o wzięcie udziału w pracach inwalidzkich przez przyjęcie mandatu honorowego pre-

sa powiatowego koła związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej w Wieluniu;

c) zebrani postanawiają zwrócić się do ministerstwa skarbu, by przy staraniach inwalidów o uzyskanie sprzedaży komisowej wyrobów państwowego monopolu spirytusowego ułatwilo uzyskanie takiej, a do urzędu podatkowego, by zarządzenia władz skarbowych w sprawach ulg podatkowych w całej rozciągłości stosowane były dla inwalidów;

d) by koncesje osobom uprzywilejowanym nie były prolongowane, a zostały nadane inwalidom.

Pozatem postanowiono wysłać depesze holdownicze do pp.: Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i min. Prystora.

Zarządzona zbiórka na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego dała w sumie zł 33.40.

Do zarządu powołano pp.: F. Lalkego (prezes), S. Józalskiego, A. Heimlicha, A. Salamona, M. Kanika i L. Ciurę. Do komisji rewizyjnej pp.: W. Gurowskiego, R. Nowaka, J. Misjowskiego, S. Kaufmana i W. Hombka. Do sądu koleżeńskiego pp.: B. Nowaka, J. Zajaca, J. Matusiaka, T. Reszkę, S. Warszawskiego.

Władze skarbowe winne zainteresować się p. Jehnem, który, jak wynika z powziętej uchwały, jest jednostką pasażerującą na nieszczęściu inwalidów. (Red.)

Wiadomości sportowe

Wyjazd do Spaly

Dzisiaj rano o godzinie 4.30 wyjeżdżają do Spaly zawodnicy i zawodniczki na „Święto sportowe”. Jutro rano wyjadą drużyny gier sportowych Ł.K.S-u, Y.M.C.A., T.U.R-u, Poznańskiego, W.K.S-u i H.K.S-u.

W dniu dzisiejszym odbędą się przedboje wszystkich konkurencji lekkoatletycznych; jutro defilada, finały zawodów, pokazy gimnastyczne, mecz drużyn koszykówki, siatkówki, hazeny oraz rozdanie nagród zwycięzcom.

W związku ze Świętem sportowym w Spale zostaje uruchomiony specjalny pociąg, który ojedzie z Łodzi dziś (w piątek) i jutro (sobota) o godzinie 6-ej rano z dworca Łódź-Fabryczna bezpośrednio do Spaly — z przyjazdem o godzinie 8-ej rano. Powrót dnia 29 b. m. o godz. 19-ej i o godzinie 20-ej bezpośrednio.

Spółceństwo ma możliwość wzięcia udziału w imprezie. Goście z imiennymi zaproszeniami mogą przebywać na całym terenie rezydencji p. Prezydenta.

Kalendarzyk piłkarski

Sobota, godz. 11-ta:

boisko przy ul. Wodnej: Widzew — Ł.K.S. Ib;

boisko W.K.S-u: Union — W. K. S.

Niedziela, godz. 11-ta:

boisko Ł.K.S-u: Orkan — Burza.

W Pabjanicach spotka się P. T. C. z Hakoahem.

Wszystkie te mecze rozpoczynają drugą rundę mistrzostw klasy „A”. Jednocześnie odbędzie się w ciągu dwu dni świątecznych cały szereg rozgrywek o mistrzostwo klas „B” i „C”.

W niedzielę o godzinie 17-ej na boisku W.K.S-u ujrzymy po raz pierwszy w tym roku drużynę zagraniczną, a mianowicie węgierskich zawodowców „Nemzeti” którzy rozegrają towarzyskie zawody z Ł.K.S-em.

Final rozgrywek hazenny w Warszawie

Mistrzostwo stolicy w hazemie klasy „A” zdobyła definitywnie drużyna „Grażyny” przed Polonią, AZS-em, Skrą i Makabi.

Mistrzem klasy „B” zostanie najpewniej zespół Warszawianki, który idzie dotychczas w rozgrywkach bez straty punktów. Warszawianka po zdobyciu tytułu przechodzi do klasy „A”, gdzie odegra niepoślednią rolę.

Mecz hokeyowy Czechosłowacja-Poznań

Reprezentacja hokeyowa Czechosłowacji rozegrała przed wyjazdem do kraju mecz z teamem Poznania, którego barw bronili wyłącznie gracze „Lechji”. Gra zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Jest to wielki sukces Poznania, gdyż cześci pokonali reprezentację Polski, złożoną z graczy Lechji, Venetii i P.K.L. 4:0.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 — 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA” UL. PIOTRKOWSKA 100 wręczając jednocześnie siłmowanym numer porządkowy oraz informację w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACĄ JE DYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON uprawniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego: ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND-KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANŹSZE ZDJĘCIA W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia odbioru zdjęcia. Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a: Niewykupione dotychczas w „Grand-Kinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Telegram

Ósmy międzynarodowy raid Auto mobilklubu Polski na przestrzeni trzydziściu kilometrów prowadzony przez Polskę, Czechosłowację i Niemcy Dzierłński na samochodzie CITROEN C—sześć serzynim bez żadnych punktów karanych z dużą ilością punktów dodatkowych zdobywa nagrodę ministerstwa robót publicznych za najlepsze wyniki nagrodę czasopisma auto za największą regularność szybkości przy dużej konkurencji wozów sportowych.

Austroajmler.

Dzisiaj ostatni termin rejestracji cudzoziemców

Jak wiadomo, odbywa się obecnie na terenie naszego miasta dodatkowa rejestracja cudzoziemców, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogli się stawić do rejestracji w czasie przepisowym do dnia 1-go czerwca r. b.

Dodatkowy termin rejestracji ustanowiony był przez władze do dnia 30 czerwca włącznie. Wobec tego, jednak że w dniach 29 i 30 b. m. przypadają święta władze tutejsze administracyjne postanowiły zakończyć dodatkową rejestrację już w dniu dzisiejszym.

Most na rzece Łódź będzie wybudowany

Magistrat upoważnił wydział budownictwa do ogłoszenia przetargu publicznego na roboty, związane z budową mostu drewnianego przez rz. Łódźkę przy ul. Długosza (Zielnej).

Po rozstrzygnięciu przetargu, roboty rozpoczęte będą niezwłocznie ze względu na zły stan mostu, istniejącego dotychczas. Odpowiednia pozycja wydatkowa przewidziana jest w budżecie zwyczajnym na rok adm. 1929/30.

Kontrola młynów

Starostwo grodzkie otrzymało informację, że niektóre przedsiębiorstwa i młyny nie stosują się do nakazanego typu maki żytniej.

Ponieważ normalizacja przemąlu musi być stosowana i urzędowy typ maki żytniej zachowany, władze przeprowadziły szereg rewizji w różnych przedsiębiorstwach i młynach.

W rezultacie tych rewizji w wielu wypadkach zapasy maki zostały zakwestjonowane. (b).

Czytajcie „Głos Polski”

Światowy kryzys węglowy

Pokłosie kryzysu Znamienne odroczenie wypłat

Z inicjatywy Ligi Narodów podjęła grupa ekonomistów badania nad sytuacją w górnictwie węglowym i konsumpcją węgla w celu przygotowania materiałów dla ewentualnego międzynarodowego porozumienia w tej dziedzinie. Jak powszechnie wiadomo, położenie naszego górnictwa węglowego nie jest szczęśliwsze od zagranicznego. Wszak już komisja ankietowa stwierdziła ciężar kryzysu powszechnego w tej dziedzinie, spadający na barki Polski. Wojna rozbudowała górnictwo pozoeuropejskie i po wojnie doszła Europa zachodnia i środkowa w 1924, a Rosja w 1926, do poziomu produkcji z 1913, obecnie zaś panuje poważna nadprodukcja węgla na całym świecie. Przyczyniła się do tego obok znacznej rozbudowy produkcji Afryki, Azji i Oceanji i w mniejszym stopniu Ameryki czynniki natury technicznej, jak ulepszenie metod spalania węgla i rozwój konsumpcji produktów zastępczych (ropy naftowej, energii hydroelektrycznej, gazu ziemnego); ponadto zaś częste kryzysy w przemyśle konsumujących wielkie masy węgla, zwiężają rynek.

Jednak już memorjały, złożone Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w 1927 roku, stwierdzały zgodnie, iż źródłem zła nie jest zwiężenie się rynku zbytu wskutek wprowadzenia środków zastępczych, lecz tylko i wyłącznie nadprodukcja. Niewątpliwie, nadprodukcja ta — o ile chodzi o Europę — doznała silnego impulsu wskutek strajku angielskiego w 1926 roku. Strajk ten i jego konsekwencje — jak zubożenie byłych rynków angielskich przez ich konkurentów — stał się punktem wyjścia dla kroków w kierunku usunięcia kryzysu nadprodukcji. Dość wspomnieć o pertraktacjach, prowadzonych w listopadzie r. ub. w Londynie między

representantami polskiego i angielskiego górnictwa węglowego w sprawie rynków skandynawskich; pertraktacje te nie dały pożądanego rezultatu. Bezskutecznymi były dalsze usiłowania bezpośredniego porozumienia ze strony tak angielskich właścicieli kopalń jak i z naszej strony z importerami skandynawskimi. Do tej kategorii usiłowań należy zaliczyć projekty angielsko-francuskiego kartelu węglowego. Wobec wyjątkowych trudności porozumienia się każde z państw, eksportujących węgiel szuka własnej drogi ochrony swego stanu posiadania. Do systemu zniżek kolejowych, stosowanych przez Polskę, Niemcy, Belgię i Francję, przyłączyła się niedawno i Anglia. Ponadto u nas górnictwo węglowe cieszy się ochroną celną, we Francji i w Niemczech ogranicza się wwoz węgla angielskiego

systemem licencji. Hiszpania i Holandia stosuje jawne subwencje państwowe, u nas ukrywane w zniżkach kosztów przewozu kolejowego. Wreszcie woła się na pomoc akcję racjonalną i koncentracijną.

Nasuwają się pytania: czy w obecnej sytuacji są widoki międzynarodowego porozumienia, usuwającego kryzys węglowy?

Wymienione wyżej środki polityki węglowej wskazują jednoznacznie na to, iż każdy kraj broni wyłącznie własnego indywidualnego interesu, sprzecznego krańcowo z interesem konkurenta. Co więcej, nawet w obrębie poszczególnych terytorjów brak wspólnego frontu właścicieli kopalń. Oto ostatnio zorganizowany kartel holenderski nie zdołał objąć szeregu wielkich kopalń belgijskich w okręgu Leodjum. Solidarności brak również wśród

kopalń angielskich. Przykładów takich można by zacytować bardzo wiele.

Niektórzy ekonomiści przewidują, iż wpływ koncentracji węgla państwowej i półpaństwowej kopalnie na rzeczników skrajnego indywidualizmu i posuną sprawę międzynarodowej regulacji węglowej na nowe tory. Do tego trudno się przychylić. Być może, że przedsiębiorstwa państwowe doprowadzą do koncentracji w obrębie danego obszaru państwowego. Jest jednak bardzo wątpliwym, by zdołały one pójść jeszcze o krok dalej i znaleźć wspólną międzynarodową platformę dla usunięcia kryzysu światowego. Tużaj, zdaje się tylko prywatna inicjatywa może znaleźć rozwiązanie. A i to rozwiązanie nie wydaje się rychłem.

Dr. M. S.

Szkodliwe i zbędne alarmy Zanik weksli grzecznościowych na rynku pieniężnym

Przed kilkoma dniami ukazał się na łamach warszawskiej „Gazety Handlowej” artykuł, w sposób wybitnie przesadny, a przez to szkodliwy, alarmujący opinię o niepospolitej falie weksli grzecznościowych, zalewających rzekomo rynek pieniężny w Łodzi i grożących bezprzykładną dotąd katastrofą całemu gmachowi kredytu towarowo-wekslowego we włościanstwie.

Weksle grzecznościowe zjawiają się istotnie co pewien czas na łódzkim rynku pieniężnym, w ostatnich zaś tygodniach — w tempie znac-

nie spotęgowanem. Znane nam były te istotnie niepokojące objawy, nie podawaliśmy ich do wiadomości publicznej, aby nie siać paniki, tembardziej zbędnej, że wiedzieliśmy z całą pewnością, iż Bank Polski we właściwy sposób na objawy te reaguje.

Skoro zaś nie zważało się w sposób, podrywający wszelkie zaufanie do wypłacalności przemysłu i wielkiego hurtu włościanstwa, zaalarmowało opinię pocztytne i poważne pismo warszawskie.

Uważamy za swój obowiązek wy-

stąpić z odpowiadającym rzeczywistości oświetleniem sprawy. Otóż ta fala weksli grzecznościowych nigdy nie przybierała rozmiarów, graniczących z katastrofą; Bank Polski, a ściślej łódzki oddział Banku przez cały czas doskonale był zorientowany w sytuacji i we właściwym momencie zajął właściwe stanowisko, które spowodowało silne skurczenie się podaży weksli grzecznościowych.

Obecnie „fala” weksli grzecznościowych zaliczyć należy do przeszłości.

Rynek przedży bawełnianej Rabaty gotówkowe sięgają 22 proc.

Depresja na rynku przedży bawełnianej trwa bez przerwy. Obroty w dalszym ciągu dokonywane są za gotówkę i nie przekraczają dotychczasowych nikłych rozmiarów.

Ceny wekslowe pozostają bez zmiany, mają jednak charakter teoretyczny, gdyż równocześnie ceny gotówkowe, będące faktyczną podstawą dokonywanych transakcji, zdradzają tendencję zniżkową.

Skądinąd zniżka ta wiąże się z sytuacją na rynku pieniężnym

ściśle biorąc ma zatem miejsce raczej zwyżka skonta gotówkowego, niż zniżka cen przedży. Numer 24/1 przeciętnego gatunku kosztuje obecnie weksłami 83—84 cs. z doliczeniem 1 proc. miesięcznie, co przy weksłach 6-miesięcznych wynosi około 89 cs., tenże numer za gotówkę kupowano po 70 cs., różnica wynosi zatem 20 procent.

Informowano nas jednak, że w poszczególnych wypadkach skonto dochodzi nawet do 22 procent za 6 mies., co by odpowiadało niewiarogodnej stopie 3,6 proc. mie-

sięcznie i wytłomaczone być może tylko chęcią zdobycia przez sprzedawców gotówki, niezbędnej na wykup protestów.

Przy bardziej poszukiwanym numerze 32/1 rabaty gotówkowe są niższe (cena kartelowa wekslowa 93 cs., cena gotówkowa 80 cs.).

Import przedży zagranicznej jest minimalny. Rośnie natomiast zainteresowanie dla polskiej przedży bawełnianej na niektórych rynkach zagranicznych, tworząc pewne niewyzyskane dotąd jednak perspektywy eksportowe.

Sytuacja na rynku materiałów bawełnianych

Sezon letni w bawełnie należy uważać za skończony. Sezon zimowy rozpocznie się przypuszczalnie z początkiem września i od jego rozwoju zależy poprawa lub pogorszenie się sytuacji na rynku łódzkim. Obecnie zawierane są tylko sporadyczne transakcje, które nie mają żadnego wpływu na ogólną koniunkturę.

Fabryki przeprowadzają w dalszym ciągu ograniczenia pracy, chcąc w ten sposób uniknąć gromadzenia na składzie zapasów towaru. Zarówno bowiem składy fabryczne, jakoteż hurtownie zawalone są materiałami, które jeszcze przez długie miesiące nie znajdują odbiorców. Za objaw pomysłowy w branży tej uważać należy fakt, że

obecny kryzys zbiegł się z okresem udzielania robotnikom urlopów — tak, że nie potrzeba będzie zastosować większych redukcji. Jedy- nym jasnym promieniem w ciężkiej sytuacji przemysłu łódzkiego jest znaczne zwiększenie eksportu w maju.

Ceny tkanin bawełnianych pomimo zwyżki surowca, nie uległy zmianie niemaj również mowy o podwyższeniu ich w najbliższej przyszłości wobec panującego zastoju. Warunki sprzedaży również się nie zmieniały. Towar sprzedawany jest nadal na weksle z terminem, dochodzącym nawet do 8 miesięcy. Wypłacalność znacznie się pogorszyła. Maj pod względem protestów był miesiącem rekordowym.

Obawiać się należy, że czerwiec i lipiec mogą być jeszcze gorsze, a to z tego względu, że na okres ten wystawiono stosunkowo najwięcej weksli. Poprawa może nastąpić dopiero na jesień. Według zdania fachowców, sytuacja w branży bawełnianej w sezonie zimowym uzależniona jest w pierwszym rzędzie od tegorocznych zniw. Głównym bowiem konsumentem łódzkiego przemysłu jest wiośniak, i od jego stanu finansowego zależy, w dużej mierze przyszły sezon zimowy.

Monopol zbożowy w Niemczech?

W Berlinie odbyła się konferencja między ministrem wyżywienia Rzeszy, Dietrichem, ekspertami rolnymi oraz przewodniczącymi frakcyj parlamentarnych w kwestii projektowanego monopolu zbożowego. W wyniku obrad zdecydowano odstąpić definitywnie od planu wprowadzenia w Niemczech monopolu zbożowego.

Rozrost huty Bismarka

W nowym Bytomiu na Górnym Śląsku „Huta Pokoju” przystępuje do budowy olbrzymiego pieca systemu Martina o pojemności 60 ton. Piec ten będzie największą tego rodzaju budowlą na Polskim Śląsku.

Poprawa koniunktury w Anglii Wzrost produkcji stali i żelaza

Ogłoszone niedawno cyfry produkcji żelaza i stali w Anglii za maj b. r. wykazują znaczny jej wzrost w stosunku do cyfr za kwiecień b. r.

Produkcja żelaza wyniosła zatem w maju 654.800 ton wobec 563.300 ton w styczniu i 611.300 ton w kwietniu b. r. Produkcja za maj b. r. osiągnęła najwyższy poziom miesięczny od 1920 r. licząc, w którym to roku przeciętna miesięczna wynosiła 660.500 ton. W latach przedwojennych (1913—1914) przeciętna miesięczna wynosiła 855.000 ton.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. wyprodukowały huty angielskie 4.084.400 ton stali, co równa się przeciętnej miesięcznej 809.680 ton. W maju b. r. wyprodukowano 840.400 ton stali wobec 808.600 ton w kwietniu b. r. i 752.700 ton w maju 1928 roku. W roku 1913 przeciętna miesięczna produkcji stali wynosiła 638 tysięcy 600 ton. W roku 1920 przeciętna ta wynosiła 755.600 ton, w 1927 roku — 758.100 ton.

Bilans handlowy Z. S. S. R.

Wywóz z Rosji przez granice europejskie wyniósł w maju r. b. 50,2 milj. rubli wobec 57,3 rubli za kwiecień b. r. Import zaś osiągnął w maju b. r. wartość 61,2 milj. rb. wobec 59,8 milj. rb. w kwietniu bież. roku.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Dolary	
Czeki	
Kopenhaga	237,56
Londyn	43,23 i pół
Paryż	34,90
Praga	26,41 i pół
Szwajcaria	171,61
Włochy	46,66
Berlin	212,60

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dyskontowy	126.—
Zachodni	70
Polski	163
Zarobkowy	78,50
Siba i Świątko	126
Lilpop	29,50
Starachowice	25,50
Firley	46,50 46
Modrzejów	24
Haberbusz	240

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwest.	106
Dolarówka	65,50 64,50 64,75
5 proc. konwersyjna	57
Dolarowa	83,50
Stabilizacyjna	91,50
Kolejowa	102,50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego	
7 proc. Banku Gosp. Krajowego	
4 i pół proc. listy zast. ziemskie	
5 proc. m. Warszawy	52
8 proc. m. Warszawy	67
8 proc. m. Łodzi	60, 60,25

Czytajcie „Głos Po'ski”

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Wieruszowskiego wzywa wierzycieli tejże firmy, aby w terminie 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się u niego osobiście lub przez pełnomocników, celem złożenia tytułów swych wierzytelności i poręczenia za ich rzetelność.

Po upływie powyższego terminu, a mianowicie dnia 21 sierpnia 1929 r. o godz. 12-ej w poł. syndyk tymczasowy przystąpi do sprawdzenia wierzytelności w obecności sędziego komisarza w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Leromskiego 115).

Syndyk tymczasowy
(—) **Chaim Lichtensztajn**
Piotrkowska 120.

Ogłoszenia drobne.**BIŻUTERJE**

kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 1531

BIŻUTERJA

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123. w podwórzu. 1531

POSZUKIWANY

doświadczony elektryk z dobrimi świadectwami. Zgłoszenia Orla 25 2092—50

ZDOLNY

ślusarz mechanik dobrze obeznany obsługą motoru Diesla potrzebny na wyjazd. Mieszkanie jest. Zgłoszenia Orla № 25 2091—50

MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią i z ogródkiem od stąpie na jeden rok. Wiadom. Ozorkowska 12 (w bok Napiórkowskiego) u gospodarza 2114

UDZIELAM

lekcji muzyki na własnym fortepianie. Początki od 2-eh złotych. Główna 40, mieszk. 15 2115

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 235 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodnie 1777—51

DYWANY

reperuje. Tkalinia sztuczna. Piotrkowska 92. 2104—7

ZGINEŁY

2 weksle in blanco jeden na zł. 200.— drugi na zł. 100.— z wystawienia Franciszka Golusa i Stanisława Koteckiego Weksle powyższe unieważnia się. Krystjan Bauer, zam. w Tuszynie ul. Zaromska 2105—15

ZGUBIONO

portfel zawierający dokumenty bezwartościowe jak: wyciąg z ksiąg ludności, 2 karty rejestracyjne, świadectwo praktyki, świadectwo tożsamości oraz 15 zł. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać a dokumenty zwrócić (pocztą) pod adresem Erwin Essenburger, Franciszkańska 59, m. 15 2052

ZGUBIONO

numerek od roweru № 578 wydany w Łodzi w roku 1929. 2113

SEIBERLING

Opowiadano niedawno temu

Opowiadano, że Seiberling pracuje nad nową kompozycją protektora, która umożliwi mu ofiarować wam mocną, świeżą i elastyczną oponę, bez różnicy jaki okres czasu dzieli od dnia jej sfabrykowania.

Dzisiaj właśnie **Seiberling** przedstawi wam swą nową oponę, zbudowaną **Affinite'm** nową kompozycją gumy, ochraniającą od ujemnego wpływu czasu i temperatury, która doprawdy wytrzyma ją o 50 proc. mocniejszą.

Opona ta znajduje się w naszym składzie. Poinformujemy Was, jak **Affinite** dokonał tego udoskonalenia

Prosimy obejrzyć tę oponę, a dowiecie się o niej więcej.

SEIBERLING
Amerykańska Opona Wyższego Gatunku

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.
Wyłączne zastępstwo na woj. Łódzkie
DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.
w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.



Za opłatą jedynie 5 zł. miesięcznie

przyjmujemy do stałej konserwacji aparaty radiowe wszelkich systemów, wraz z ładowaniem akumulatorów i reperacją tychże. Wielka dogodność dla wszystkich posiadających aparaty, gdyż odpada stała troska o niefunkcjonowanie w dni największej potrzeby.

POLSKIE RADJO

Inż. **KRZYŻANOWSKI i S-ka**
ul. Andrzejka № 4.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu.
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych
GENY LECZNI

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza

PRZETARG

na ułożenie posadzki dębowej-klepkowej i terrakotowej w gmachu Urzędów Skarbowych w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 28-a

Przetarg odbędzie się dn. 12 lipca 1929 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej (pokój Nr. 31).

Oferty pisemne, zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepych kosztorysów, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy, należy składać lub przysłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Dyrekcji Robót Publicznych w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 12 lipca 1929 r. na ułożenie posadzki w gmachu Urzędów Skarbowych w Łodzi”. Oddzielnie należy przedłożyć:

1) kwit na wadium w wysokości 5 proc. sumy ofertowej w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, a ustalonych Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 2 kwietnia 1928 r. (Mon. Polski Nr. 86 poz. 140 z roku 1928). Jako wadium służą mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. Nr. DOP/5284/III, 2) deklarację, iż warunki ogólne budowy, zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dn. 24.IV-28 r. Nr. I-1067 i przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31.VII-1926 r. za Nr. III-396/26 są oferentowi znane i że zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej dn. 12 lipca 1929 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. i warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorys ślepy i warunki przetargowe, oraz projekt umowy.

Łódź, dnia 26 czerwca 1929 r.

Koledzy broni -- rozłączeni w 1924 roku!

Stosownie do złożonej przysięgi w D. O. K. IV wzywam was do zgłoszenia się w dniu 29 b. m. na zjazd kołczyński przed kościołem „Fary” w Łowiczu o godz. 9 rano.

F. GALKIEWICZ, Zgierz, Piątkowska 10.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Łow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o.

Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Redaktor: Władysław Cielecki.

ZNACZNIE POWIĘKSZONY

HOTEL
„POLONIA-PALACE”
w ŁODZI

zapewnia Sz. Podróżującym:
pełny komfort, wzorową czystość i najtroskl. obsługę
Cena pokoi jednolita: zł. 8.— na dobę.

GRUNTOWNIE ODNOWIONY

Telef. Nr. 15-15

Znawcy kupują
tylko
Patentowane łożka polowe
marki „PALMA”

KUPON
na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA” zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczony w ogłoszeniach niedzielnych

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej
Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że
kierunek jazdy linii Nr. 15
ulegnie zmianie od soboty, dnia 29 czerwca 1929 r.

Pociągi linii Nr. 15 biec będą: od ul. Rokicińskiej przez ul. Zagajnikową, ul. Przejazd, Piotrkowską, Plac Wolności i ul. 11-go Listopada do Zdrowia i z powrotem.

Ogłoszenia
do wszystkich gazet
najkorzystniej zamieszczać przez

PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych
Łódź, Piotrkowska 93
telefon 20-62.

BIP

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpalfowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zarezerwowane i zastrzeżone 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłaty